



PRZEMYSŁAW WISZEWSKI

<http://orcid.org/0000-0003-2788-1445>

Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski

NIEMODELOWE ŻYCIE ŚREDNIOWIECZNYCH ZAKONNIC W CIENIU PIASTOWSKICH DWORÓW. UWAGI NA MARGINESIE PRACY ANNY AGNIESZKI DRYBLAK*

Abstrakt: Przedmiotem artykułu jest weryfikacja tezy postawionej przez Annę Agnieszkę Dryblak w jej pracy poświęconej piastowskim fundacjom klasztorów żeńskich w XIII w. Według Autorki wspomniane klasztory powstawały w wyniku opóźnionej recepcji modelu „klasztoru dynastycznego”, ukształtowanego w X–XI w. w kręgu dworu cesarskiego dynastii Ludolfingów. Przeprowadzone analizy procesu fundacji klasztorów będących przedmiotem badań Autorki nie potwierdzają tych tez. Klasztory powstawały w sposób bardzo zindywidualizowany. Ich związek z dynastią książęcą był dużo słabszy niż z poszczególnymi fundatorkami. Podobieństwa dziejów analizowanych klasztorów wynikały z typowego przebiegu procesu fundacji i zagnieżdżenia się (implantacji) w otoczeniu społecznym.

Słowa kluczowe: cysterki, klaryski, historia Kościoła, model historyczny, Piastowie.

Abstract: The article verifies the thesis put forward by Anna Agnieszka Dryblak in her book on foundations of female convents in thirteenth-century Poland by the Piast dynasty. According to the Author, these were established as a result of the delayed reception of the “dynastic monastery” model shaped in the tenth and eleventh centuries in the milieu of the imperial court of the Ottonian dynasty. The analyses of the foundation process of the monasteries that are the subject of the Author’s research do not confirm these theses. The monasteries were founded in a highly individualised manner. Their connection to the ducal dynasty was much weaker than to individual female founders. The similarities in the history of the cases analysed were due to the typical course of the foundation process and nesting (implantation) into the social environment.

Keywords: Cistercian nuns, St Clare nuns, Church history, historical model, Piasts.

* A.A. Dryblak, *Piastowskie fundacje klasztorów żeńskich w Polsce XIII w. Między recepcją obcych wzorców a tworzeniem oryginalnego modelu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022, ss. 338.

Dzieje średniowiecznych klasztorów żeńskich w czasach Piastów nie doczekały się obfitej literatury przedmiotu. Z radością można powitać nową publikację, która jest wynikiem badań lokujących w szerszym, europejskim kontekście dzieje życia zakonnego w Polsce. Postulowany w średniowieczu uniwersalizm kultury religijnej i politycznej stwarzał sprzyjające warunki do transferu w skali kontynentu form życia zakonnego, które swoją działalnością z sukcesem odpowiadały na potrzeby konkretnych grup społecznych. Jednocześnie odrębność lokalnych Kościołów powodowała, że do schyłku epoki trudno mówić o jednokowych zasadach życia zakonnego w klasztorach identyfikowanych z tym samym zakonem. Różnorodność form życia zakonnego zderzała się z potrzebą kontroli ze strony papieżstwa i władz biskupich, co prowadziło do kodyfikacji i zatwierdzania nie tylko reguł i zwyczajów zakonów, ale i komentarzy do nich obowiązujących w danej kongregacji lub zakonie¹. Pomimo to w średniowieczu stale powracają wezwania do reformy rozumianej jako „powrót do źródeł” tych, którzy odstąpili od „pierwotnych” reguł zakonnych². Zapisy reguł traktowano jako wskazówki, które poddawano nieustającej (re)interpretacji, by dostosować wybraną formę życia religijnego do lokalnych potrzeb i warunków. Uchwycenie charakteru dostosowywania modelowych rozwiązań do lokalnych potrzeb pozwala nie tylko wzbogacić naszą wiedzę o historii europejskiego Kościoła, ale też wskazać na specyfikę mechanizmów społecznych i kulturowych miejsca, w którym funkcjonowały interesujące wspólnoty zakonne.

Z tym większym zaciekawieniem sięgnąłem po pracę Anny Agnieszki Dryblak, która jest pierwszą od lat próbą szerszego zmierzenia się z jednym ze słabiej znanych problemów historii Kościoła Piastów w pełnym średniowieczu³. Opracowanie bez wątplenia budzi uznanie swoją

¹ K. Pansters, *Medieval Rules and Customaries Reconsidered*, w: *A Companion to Medieval Rules and Customaries*, red. idem, Leiden 2020, s. 3–5.

² Spory o reformę i jej zakres mogły prowadzić do wydarzeń tragicznych, w tym śmierci samobójczych, jak miało to miejsce w klasztorze kanoników regularnych w Kłodzku, W. Mrozowicz, *Iam miserrime mortuus. O samobójczej śmierci brata Ernesta w klasztorze kanoników regularnych (augustynianów) w Kłodzku (1456)*, w: *Śmierć w dawnej Europie. Zbiór studiów*, red. M. Derwich, Wrocław 1997 (*Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia*, t. 129), s. 149–160.

³ Choć trudno w to uwierzyć, ostatnim, kompleksowym ujęciem problematyki życia zakonnego kobiet w średniowiecznej Polsce był rozdział w pracy pod redakcją Jerzego Kłoczowskiego (*Kościół w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, Kraków 1966), ostatnio wydany jako monografia o życiu zakonnym męskim i żeńskim, zob. idem, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010 (*Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, t. 3). Ukazujące się w późniejszych latach prace dotyczyły bądź poszczególnych klasztorów, bądź zakonów. Nieco szerszą perspektywę zapewnia lektura

skrupulatnością. Jednak ostateczny wynik serii analiz przedstawianych w poszczególnych rozdziałach jest niejednoznaczny. Autorka, próbując przedstawić początki klasztorów żeńskich fundowanych przez dynastów piastowskich, przyjęła, że realizacje te można ująć w ramy rozwiązania modelowego. Takie założenie rodzi niepokój w związku z przedstawionymi wyżej przesłankami określającymi mocno zindywidualizowany profil funkcjonowania wspólnot klasztornych w średniowieczu. Kierując się opisem żeńskich domów powstałych dzięki aktywności cesarskiego rodu Ludolfingów, Autorka sugeruje zasadniczą odmienność funkcjonowania pod władzą Piastów fundacji dynastycznych od klasztorów ufundowanych przez rycerstwo lub mieszczan. Dlatego Dryblak skupia się na poszukiwaniu modelu „klasztoru dynastycznego” w dziejach wybranych wspólnot żeńskich w XIII w.

Swoje badania ujęła w klarowną strukturę, obejmującą wstęp, sześć rozdziałów i zakończenie. W rozdziale pierwszym przedstawiła zarys fundacyjnej aktywności monarchów na rzecz klasztorów żeńskich na zachodzie Europy do schyłku XI w. Opisała też recepcję wzorca żeńskiego klasztoru dynastycznego na obszarze „młodszej Europy” oraz udział możnych w dwunastowiecznych fundacjach kanoniczek na ziemiach polskich. Kolejne pięć rozdziałów jest poświęcone poszczególnym fundacjom piastowskim — cysterkom w Trzebnicy; cysterkom w wielkopolskich Ołoboku i Owińskach; klaryskom małopolskim; klaryskom wrocławskim; klaryskom gnieźnieńskim. Kolejność rozdziałów wynika z mieszanego kryterium chronologiczno-rzeczowego, jest wynikiem wyboru Autorki i nie budzi zastrzeżeń. Pracę kończy zwięzłe zakończenie, w którym Autorka przedstawia wnioski dotyczące funkcjonowania wspólnot żeńskich jako piastowskich klasztorów rodowych / dynastycznych w XIII w.

Autorka deklaruje poświęcenie swej pracy „jednej z ważniejszych ról, jakie pełnił wówczas klasztor żeński — roli klasztoru rodowego” (s. 9). Przedmiotem jej analiz są klasztory cysterek i damianitek — klarysek (s. 11), które powstały jako piastowskie fundacje w XIII w. (s. 12). Autorka wspomina co prawda, że pierwsze klasztory żeńskie na ziemiach pod panowaniem Piastów powstały już w XII w., jednak ponieważ były to fundacje możnowładcze, nie obejmuje ich swoją refleksją. Wybór analizowanych klasztorów Autorka uzasadniła ich charakterem jako klasztorów

wybranych rozdziałów w monografii *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przełomu XVIII i XIX wieku)*, red. A. Radziwiński, D. Karczewski, Z. Zyglewski, Bydgoszcz-Toruń 2010. Tu dominuje jednak tematyka nowożytnych zgromadzeń kobiecych.

dynastycznych, związanych „przez dłuższy czas” z rodziną lub rodem fundatorów oraz tym, że wybrane klasztory są „świadectwem i przykładem tworzenia się nowych modeli i wzorców, a ponadto klasztory te pozostały ważnymi ośrodkami memorii i znaczącymi punktami w przestrzeni sakralnej monarchii przez wiele kolejnych lat”. Ostatecznie, jak deklaruje Autorka, „analiza tak dobranych przypadków pozwoliła odczytać idee, jakie towarzyszyły tworzeniu żeńskich placówek monastycznych, rolę, jaką im przeznaczono w strukturach piastowskiej monarchii, oraz znaczenie, jakie miały dla tworzonych za ich pośrednictwem powiązań rodowych” (s. 13). Pojawiające się w powyższych zdaniach określenia „ród”, „rodowy” Autorka odnosi konsekwentnie do Piastów. Zasygnalizowany w tym fragmencie dobór próby badawczej rodzi niepokój, bo wprowadza element samospełniającej się przepowiedni (bada się tylko te klasztory, które już uznano za „rodowe”) i uniemożliwia ukazanie problemu w kontekście całego kobiecego ruchu monastycznego i jego wsparcia przez Piastów (zabrakło chociażby istotnych dla Piastów legnickich magdalenek).

Dryblak wskazuje, że jej praca wymagała wykorzystania metody porównawczej i sugeruje wczesne średniowiecze jako punkt odniesienia (s. 15). Wyjaśnienia dla takiego umiejscowienia porównań dostarcza pierwszy rozdział pracy. Tu Autorka zarysowała kontekst ogólnoeuropejski powstawania klasztorów żeńskich, „w tym szczególnie ludolfińskiego modelu rodowego klasztoru kobiecego. Ten ostatni odegrał istotną rolę jako wzorzec wywodzący się z centrum świata chrześcijańskiego, stanowiąc jednocześnie ważny punkt odniesienia dla młodych monarchii Europy Środkowej” (s. 13). Tytułowym, najważniejszym „obcym wzorem” dla poszukiwanych przez Autorkę „klasztorów rodowych” jest ukształtowane w X w. ludolfińskie opactwo benedyktynek lub kanoniczek, działające w realiach Kościoła Rzeszy. To założenie trudno obronić w oparciu o treść kolejnych rozdziałów. Wzorzec opactwa ludolfińskiego oddziaływał co najwyżej i bardzo pośrednio na fundację cysterek w Trzebnicy. Ale i w tym przypadku dużo większe znaczenie miała praktyka fundacji arystokratycznych rodów Rzeszy w XII w. Dla nich opactwa cesarskie stanowiły w XII–XIII w. wzór odległy i w znacznej mierze anachroniczny. Nie jest to tylko specyfika Rzeszy. Kreśląc przed laty obraz monastycyzmu żeńskiego we Francji i Anglii, Bruce L. Venard wyraźnie oddzielił dwie fazy ich funkcjonowania — X–XI w. i schyłek XI — początek XIII w.⁴

⁴ B.L. Venard, *Women's Monasticism and Medieval Society. Nunneries in France and England, 890-1215*, Ithaca 1997, s. 17–169.

Szeroko zakreślona perspektywa badań, w których Autorka traktuje klasztor żeński jako istotny element życia społecznego i politycznego średniowiecznej wspólnoty politycznej, wymaga klarownej deklaracji metodologicznej. Dryblak sugeruje wszak prowadzenie analiz z zakresu relacji społecznych i życia politycznego państwa Piastów, badań porównawczych i wreszcie stawia pytania o model, czyli zespół zjawisk traktowanych jako wzorzec, do którego odnoszą się osoby zaangażowane w fundację klasztoru. Dlatego boleśnie brakuje definicji i opisu przedmiotu jej badań, to jest „klasztoru rodowego-dynastycznego” w XIII w. To pojęcie jest kluczowym narzędziem dla jej analiz monastycyzmu żeńskiego. W oparciu o dzieje wspólnot żeńskich związanych z rodami cesarskimi Rzeszy w X–XI w. przedstawiła jako modelowy „klasztor dynastyczny”, instytucję skupioną na memorii fundatorów i ich rodów, za co odpowiedzialne były krewniaczki obejmujące wysokie funkcje w konwencie. To znacząca redukcja różnorodnych funkcji pełnionych w średniowiecznej społeczności przez żeńskie domy zakonne⁵.

Autorka pomija przy tym fakt, że w literaturze dotyczącej dziejów życia zakonnego do XI w. od dawna jako modelowej formy definiowania relacji prawnych między fundatorami lub opiekunami a wspólnotami zakonnymi używa się koncepcji „klasztoru prywatnego” lub „klasztoru domowego” (*Eigenkloster, Hauskloster*)⁶. Występujące zwłaszcza w anglosaskich publikacjach określenie „klasztor dynastyczny” (*dynastical cloister*) ma szeroki i bliżej nieokreślony zakres znaczeń. Nawiązuje do niego pojęcie *royal church* i *royal cloister* stosowane przez Susan Wood w opozycji do terminologii historycznoprawnej. Ta autorka w swych praktykach badawczych skupiła się na pragmatyce relacji między władcą i instytucjami Kościoła. Jej studia nie prowadzą jednak do radykalnie innych wniosków niż analizy odnoszące się do rzeczywistości prawnej. Nadal

⁵ Z obszernej literatury przedmiotu warto lekturę rozpocząć od klasycznej pracy P. L'Hermite-Leclercq, *La monachisme féminin dans le société de son temps. Le monastère de la Celle (XI^e-début du XVI^e siècle)*, Paris 1989 oraz artykułów zebranych w sekcji *Religieuses et action sur la société* (tu ciekawe dla Polski zwłaszcza artykuły Katařiny Charvátovéj i Kláry Benešovskéj) w: *Les religieuses dans le cloître et dans le monde des origines à nos jours*, Saint-Étienne 1994, s. 673–796.

⁶ Zob. klasyczną już pracę Ulricha Stutza, *Die Eigenkirche als Element des mittelalterlich-germanischen Kirchenrechts*, Berlin 1895, który zainicjował refleksję nad zagadnieniem „kościół prywatnego”. Pomimo upływu lat większość jego ustaleń nadal jest akceptowana, z wyjątkiem ścisłego związku tego zjawiska z kulturą prawną Germanów, zob. zbierające najważniejszą literaturę przedmiotu hasła Petera Landaua, *Eigenkirchenwesen*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, t. 9, red. H.R. Balz i in., Berlin–New York 1982, s. 399–404 oraz Enno Bunza, *Eigenkirche*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, t. 1, red. A. Cordes i in., Berlin 2008, kol. 1267–1269.

podkreśla ona własnościowy charakter relacji między królewskim fundatorem i klasztorami Rzeszy w X–XI w.⁷ Inaczej prezentuje te więzi ujęcie Michaela Borgoltego i jego uczniów. Podkreślają oni istnienie „fundacji” (*Stiftung*) jako przeciwieństwa „kościół / klasztoru prywatnego”. Ich zdaniem sednem relacji świeckich i klasztorów nie były prawnie określone przywileje fundatora, lecz nabywane tytułem fundacji uprawnienie do liturgicznego wsparcia ze strony obdarowanej instytucji⁸.

Ten ostatni sposób ujęcia interesujących relacji wydaje się być najbliższy Autorce, choć jednocześnie jest on właściwy dla wszystkich typów fundacji, niezależnie od statusu osoby fundatora. W koncepcji „fundacji” trudno byłoby uzasadnić odrębność „klasztoru dynastycznego” od „klasztoru możnowładczego / mieszczańskiego”. Autorka pomija przy tym fakt, że w XI–XII w., w wyniku emancypacji instytucji Kościoła spod wpływów fundatorów, sytuacja klasztorów ulegała zmianie. Pod względem prawnym fundatorzy i ich rodziny tracili prawo własności wobec klasztorów i ich majątku, ale zachowywali prawa patronackie o zróżnicowanym zakresie⁹. Ta zmiana jest istotna zwłaszcza dla spojrzenia historycznoprawnego na interesujące zagadnienie¹⁰. Jednak już przy badaniu „fundacji”, czyli aktywności społecznych i religijnych fundatorów, odgrywa mniejsze znaczenie. Obie perspektywy można oczywiście w badaniach połączyć, ale bez zdefiniowania podejścia do przedmiotu badania trudno jest czytelnikowi orzec, czy Dryblak stara się dowieść z perspektywy prawnej istnienia w Polsce żeńskich klasztorów działających jako klasztory prywatne dynastii Piastów. A może opowiada się za analizą aktywności fundacyjnej jako budowania więzi społecznych / kulturowych i narzędzia polityki władców?

Pierwsze piastowskie fundacje klasztorów żeńskich Autorka datuje na początek XIII w. Tym bardziej istotne byłoby precyzyjne użycie

⁷ S. Wood, *The Proprietary Church in Medieval West*, Oxford 2006, s. 211–311, a w odniesieniu do klasztorów żeńskich w X w. na obszarze królestwa wschodniofrankijskiego pod rządami dynastii ottońskiej — s. 280–282.

⁸ M. Borgolte, *Die Stiftungen des Mittelalters in rechts- und sozialhistorischer Sicht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte” 105, Kanonistische Abteilung 74, 1988, s. 71–94.

⁹ M. Borgolte, *Die mittelalterliche Kirche*, München 2004 (Enzyklopädie Deutscher Geschichte, t. 17), s. 97–100 oraz T. Lohse, *Gedanken und Kultus. Lateinische Christen*, w: *Enzyklopädie des Stiftungswesens in mittelalterlichen Gesellschaften. Grundlagen*, t. 2: *Das soziale System Stiftung*, red. M. Borgolte, Berlin–Boston, 2014, s. 92–96.

¹⁰ Tu warto przywołać kluczowe dla Śląska, w tym opactwa w Trzebnicy, studium Heinricha Appelta, *Klosterpatronat und landesherrliche Kirchenhoheit der schlesischen Herzogen im 14. Jh.*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschungen” 14, Ergänzungsband, 1939, s. 303–322.

terminologii i zdefiniowanie, jaki rodzaj relacji klasztorów żeńskich z monarszymi fundatorami chciała ona analizować i dlaczego. Być może, wykorzystując określenie „klasztor rodowy” dla XIII w., chciała zasugerować możliwość przetrwania w Polsce modelu klasztoru prywatnego, fundowanego przez monarchę? Do takiego wniosku może prowadzić jej analiza dziejów fundacji trzebnickiej. Dryblak podkreśla w niej aktywność Henryka Brodatego jako jedyne fundatora, pod znakiem zapytania stawia zaangażowanie księżnej Jadwigi z Andechs. Wskazuje na pełnienie przez Trzebnicę roli „fundacji inauguracyjnej” jego władzę oraz miejsca memorii dynastycznej, którą miała zapewnić obecność w klasztorze Gertrudy, córki Brodatego. Wreszcie akcentuje ciągłość i kluczowy dla klasztoru charakter związku z Piastami co najmniej do końca XIV w. Jednocześnie uznaje, że w tym okresie rola ośrodka kultu jadvizańskiego ma mniejsze znaczenie dla opactwa niż jego związek z dynastią piastowską.

Wysuwając na plan pierwszy Henryka jako fundatora, Autorka nie pisze, skąd księżę zaczerpnął pomysł fundacji żeńskiej jako najważniejszej dla jego władztwa. Jego ojciec ufundował opactwo cystersów w Lubiążu, sam wyznaczył swojego syna jako fundatora męskiego klasztoru cysterskiego w Henrykowie. W księstwach piastowskich nie istniała wówczas zatem analogiczna fundacja księżęca klasztoru żeńskiego. Zmienną, która mogła odegrać istotną rolę w fundacji klasztoru cysterek, była obecność księżnej Jadwigi pochodzącej z rodu zaangażowanego w opiekę nad klasztorami żeńskimi, w tym zwłaszcza nad opactwem benedyktynek w Bambergu. Tam miała się wychowywać sama Jadwiga. I tę okoliczność Dryblak dostrzega, sugerując jednak szersze zaangażowanie rodu księżnej, a nie jej samej w fundację Trzebnicy (s. 86–88). Obecność męża Jadwigi w dokumentach jako jedyne fundatora opactwa nie budzi zdziwienia, bo takie postępowanie musiało wynikać z konstrukcji prawa własności, charakteru władzy Henryka i funkcji opactwa w całym systemie sprawowanej przez niego władzy. Księżna Jadwiga samodzielnie rozporządzać swoim majątkiem zaczęła dopiero po śmierci męża, na co Autorka także zwraca uwagę (s. 85). Mniszki, ale też wnukowie Jadwigi, promotorzy jej kanonizacji w latach sześćdziesiątych XIII w., widzieli jej rolę jako centralną dla funkcjonowania klasztoru. W przygotowanym z tej okazji *Żywocie św. Jadwigi* wprowadzono wypowiedź Jadwigi odmawiającej przyjęcia ślubów zakonnych mimo próśb córki Gertrudy. Obok obaw księżnej o utratę możliwości dzielenia się majątkiem z ubogimi — bo jako mniszka nie mogłaby go posiadać — autor podkreślił, że chciała ona pozostać „promotorką i zarządczynią” („promotrix et gubernatrix”) klasztoru, którego była fundatorką¹¹.

¹¹ *Vita sanctae Hedwigis*, wyd. W. Semkowicz, w: MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 520.

Rolę księżnej widziano więc bardzo klarownie. Aspekt rodzinny lub rodowy klasztoru trzebnickiego nie był w drugiej połowie XIII w. tak istotny, jak niekwestionowana przez samych Piastów pamięć o wiodącej dla istnienia klasztoru roli Jadwigi.

Zaangażowanie śląskich Piastów we wspieranie opactwa wyraźnie osłabło po 1241 r., lecz w drugiej połowie XIII w. ożywiło się w związku z kanonizacją Jadwigi (marzec 1267). Później, zwłaszcza po rychłej śmierci ksieni Gertrudy, córki Henryka I Brodatego, rzadko wykraczało poza obdarowywanie przebywających w nim krewniaczek, pobyt z okazji świąt książąt władających ziemiami opactwa i potwierdzanie przywilejów poprzedników. Kluczowe dla życia opactwa były relacje z lokalnym rycerstwem i rola ośrodka kultu jadwiżańskiego¹². Potwierdza to fakt, że wskazywane przez Autorkę przejawy zainteresowania Piastów św. Jadwigą dotyczyły — jak w przypadku księcia lubińskiego i brzeskiego Ludwika I — rozwoju jej dynastycznego kultu (s. 126). Na wsparcie opactwa przekładało się to bardzo słabo. Życie opactwa nie było też skoncentrowane wokół memorii Piastów. Znaczącą rolę odgrywała pamięć o Henryku Brodatym i jego rodzinie jako fundatorach, ale krąg ten był bardzo wąski, obejmował rodziców fundatora i jego dzieci. Taki zakres memorii odbijał się w — najprawdopodobniej — prywatnych zapiskach nekrologicznych trzebnickiej ksieni Gertrudy Henrykówny¹³. Podobny charakter miały też wpisy w oficjalnym nekrologu norbertanek z Czarnowasów, fundacji Ludmiły, księżnej opolskiej. W tym ostatnim znalazły się informacje o śmierci jej, jej męża i dzieci, ale zabrakło miejsca nawet dla rodziców¹⁴. W późniejszym okresie zainteresowanie mniszek Piastami ograniczało się do władców księstwa, w którym w danym momencie znajdował się klasztor¹⁵. Wszystko to nie zaprzecza funkcji Trzebnicy jako ośrodka blisko związanego z Piastami w XIII–XV w. Ów związek opierał

¹² P. Wiszewski, *Cysterki trzebnickie w społeczeństwie śląskim (czwarta ćwierć XIII wieku — pierwsza połowa XIV wieku)*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogiła z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań-Kraków-Mogiła 5–10 października 1998*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 712–717.

¹³ O rękopisie zob. K. Jasiński, *Rękopis zwany Nekrologiem czesko-śląskim*, w: *Polska-Czechy-Śląsk. Studia nad dziejami stosunków kulturalnych i politycznych w średniowieczu*, red. R. Gładkiewicz, Wrocław 1994 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. 81), s. 49–66. Notki dotyczące rodziny Henryka I Brodatego: W. Wattenbach, *Böhmisch-Schlesisches Nekrologium*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 5, 1863, 1, s. 110–115.

¹⁴ *Necrolog des Kloster Czarnowanz*, wyd. W. Wattenbach, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1, 1856, 2, s. 226–228.

¹⁵ P. Wiszewski, *Cysterki trzebnickie*, s. 713–714, 717.

się jednak na docenieniu opactwa jako miejsca kultu św. Jadwigi, przodkini dolnośląskiej linii rodu. Nie przypadkiem w *Genealogii św. Jadwigi*, towarzyszącej jej *Żywotom*, wywód obejmujący zakończenie utworu zmierza ku dowiedzeniu, że Konstancja, córka Ziemomysła kujawskiego, była potomkinią św. Jadwigi. Ta sama Konstancja pełniła bowiem godność ksieni opactwa i dla autora utworu było oczywiste, że dla podniesienia jej rangi należy podkreślić nie jej pochodzenie z rodu książęcego, lecz jej pokrewieństwo ze św. Jadwigą¹⁶. Z pewnością opactwo trzebnickie nie było klasztorem domowym całego rodu, opierało się nawet przed uznaniem praw patronackich wszystkich potomków św. Jadwigi. Wyraźnie mniszki podkreślały to w XV w., gdy zwalczały roszczenia książąt oleśnickich w sprawie świadczeń rzekomo należnych im od opactwa¹⁷.

Autorka stara się dowieść podobnego do Trzebnicy charakteru opactw w Ołoboku (fundacji Władysława Odonica) i Owińskach (fundacji jego synów, Bolesława Pobożnego i Przemysła I). Podobieństwa te są jednak ograniczone. Z obrazem fundacji i funkcjonowania opactwa w Trzebnicy łączy dzieje Ołoboku występowanie księcia jako jedyne fundatora i pewien związek jego najbliższej rodziny — synów Bolesława Pobożnego i Przemysła I — z klasztorem (s. 152–153). Przekonująca jest teza o inauguracyjnym charakterze fundacji ołobockiej w kontekście początków władzy Odonica w ziemi kaliskiej (s. 145). Jednak zarówno kształt uposażenia rozproszonego po całej Wysoczyźnie Kaliskiej (s. 150), jak i brak członkiń rodziny fundatora w konwencie sugerują inny charakter tego założenia niż w przypadku Trzebnicy. Autorka pomija też wskazane przez Gerarda Kucharskiego szersze okoliczności fundacji: bardzo prawdopodobny bliski związek z Trzebnicą i Pfortą oraz podjęcie próby założenia filii w Łubnicach. Ta druga miała charakter fundacji możnowładczej, przeprowadzonej przez kasztelana krakowskiego Klemensa, stronnika Henryków śląskich w Małopolsce. Macierzą nowego klasztoru miał być Ołobok, na co — jak przypuszcza Kucharski — wpływ mogła mieć księżna Jadwiga Śląska. Z tego klasztoru mniszki miały przenieść się do Łubnic około 1249–1250 r. w obliczu trudności ekonomicznych

¹⁶ P. Wiszewski, *Związki fundatorów z klasztorami żeńskimi na Śląsku (XIII — połowa XIV w.)*. *Wybrane aspekty*, w: *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 315.

¹⁷ P. Wiszewski, *Opactwo cysterek trzebnickich w krajobrazie religijnym późnośredniowiecznego Śląska (druga połowa XIV — pierwsza ćwierć XVI w.)*, w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej. Materiały z siódmej Międzynarodowej Konferencji Cystersologów odbytej z okazji 800. rocznicy fundacji opactwa cysterek w Trzebnicy, Trzebnica 18–21 września 2002 r.*, red. A.M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek, Poznań 2004, s. 497–501.

i w celu zatrzymania majątku, który w innym przypadku przeszedłby na własność benedyktynek w Staniątkach¹⁸. O trudnościach klasztoru w Ołoboku — mimo potwierdzeń przywilejów przez książąt Przemysła I i Bolesława I Pobożnego — świadczyć mogą planowane w 1245 r. przenosiny z Ołoboku w bliżej nieokreślone miejsce¹⁹. Skądinąd wiemy, że rozwój klasztornej majątku w Łubnicach, które miały zostać lokowane jako miasto na prawie średzkim w 1253 r., został zahamowany przez działania Bolesława Pobożnego, który faworyzował sąsiednie, książęce miasto Bolesławiec²⁰.

Z tego krótkiego przeglądu zdarzeń wyłania się obraz charakterystyczny dla aktywności opactw cysterskich. Bezpośrednio po fundacji, w oparciu o pozyskany, znaczący majątek i liczbę nowych członków / członkiń konwentów, szukają one możliwości powołania nowych klasztorów. Tak z Lubiąża rodzi się Henryków, a z Henrykowa — Krzeszów na Śląsku. Podobnie z Trzebnicy powstaje Ołobok, a z Ołoboku — Łubnice. Potem następuje kryzys związany ze spadkiem zainteresowania klasztorami po śmierci fundatorów. Konwenty szukają nowych form ukorzenienia się w społeczeństwie. Sytuacja Ołoboku jest szczególna, jeśli posługujemy się ideą „klasztoru dynastycznego” dla analizy dziejów opactwa w Trzebnicy. Władysław Odonic opierał fundację w Ołoboku na współpracy z Trzebnicą, fundacją Henryka Brodatego i Jadwigi. A jednocześnie badacze uważają, że podkreślanie przez Odonica dziedzicznego charakteru dóbr kaliskich w akcie fundacji domu w Ołoboku było gestem wrogości wobec władcy Wrocławia. Ten wcześniej wymógł na Władysławie zrzeczenie się tych praw. Jaki więc był związek Trzebnicy z Henrykiem I, jeśli ksieni pomagała realizować wrogie mu plany polityczne? Jeśli spojrzymy na sytuację Ołoboku w odniesieniu do książąt wielkopolskich po śmierci Władysława Odonica, to i tu trudno mówić o bliskich związkach. Przypadek Ołoboku bardziej niż istnienie „wzorca trzebnickiego klasztoru dynastycznego” zdaje się potwierdzać aktywność cysterek balansujących między zobowiązaniami wobec fundatorów a — ważniejszymi — mechanizmami rozwoju życia zakonnego według ich reguły i w ich linii klasztornej.

Klasztor w Owińskach powstał w wyniku fundacji Bolesława I i Przemysła I, w którą zaangażowana była znana nam Gertruda Henrykówna jako ksieni Trzebnicy (s. 156–158). Możliwe, że pewną rolę w fundacji

¹⁸ KDW, t. 1, nr 281, s. 245; G. Kucharski, *Początki klasztoru cysterek w Ołoboku*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, s. 314–315, 325–326, 332–334.

¹⁹ KDW, t. 1, nr 244, s. 206–207.

²⁰ KDW, t. 1, nr 316, s. 282; nr 421, s. 369.

odegrała też żona Przemysła I, Elżbieta, córka Henryka II Pobożnego, wcześniej mniszka trzebnicka (s. 162). Dryblak wskazuje na polityczny kontekst fundacji, która mogła być powiązana z rozwijającą się od 1247 r. współpracą między Bolesławem Rogatką i książętami wielkopolskimi (s. 163–166). Nie czyniło to jednak z Owińsk klasztoru związanego z konkretną aktywnością polityczną Piastów. W 1248 r. Przemysł I potwierdził posiadane przez opactwo trzebnickie od Władysława Odonica przywileje oraz udzielił mniszkom zgody na lokację wsi położonych wokół Ołoboku zgodnie z przywilejem Odonica²¹. W sposób naturalny angażowało to Gertrudę, ówczesną ksienię trzebnicką, w relacje z dworem wielkopolskim. Jej aktywny udział w powstaniu klasztoru w Owińskach nie musiał wynikać – jak sugeruje Autorka – z zainteresowania książąt śląskich polityczną sytuacją w Wielkopolsce. Tak jak miało to miejsce w przypadku Ołoboku, obowiązkiem Gertrudy była troska o rozwój zakonu poprzez wspieranie nowych klasztorów-córek Trzebnicy. Współpracowała w tym zakresie z władcami Wielkopolski, natomiast udział w tym procesie książąt śląskich jest mocno dyskusyjny. I choć Autorka widzi w niej osobę „implementującą we władztwie młodych Piastów model fundacji rodowej” (s. 165), to trudno byłoby szukać większych podobieństw między opactwami w Trzebnicy i Owińskach niż te, które wynikały z uniwersalnych mechanizmów procesu fundacji. Użycie w dokumencie z 1252 r. określenia „ksieni trzebnicka Gertruda, córka zmarłego, prześwietnego księcia Henryka, świętej pamięci” nie świadczy o chęci zmanifestowania związków polityczno-dynastycznych Śląska i Wielkopolski. Jest wynikiem przygotowania dokumentów w jednym ze śląskich klasztorów cysterskich, być może nawet, jak przypuszczał Wienfried Irgang, w samej Trzebnicy²².

Związek opactwa w Owińskach z książętami wielkopolskimi nie był bardzo ścisły. Spośród córek Przemysła I i Elżbiety, dwie wstąpiły do klasztorów śląskich (Eufrozyna do Trzebnicy, Eufemia do klarysek we Wrocławiu) i tylko Anna została ksienią w Owińskach (s. 169). Trudno zgodzić się z Autorką, że „już na wczesnym etapie [fundacji]” zdecydowano o przekazaniu Anny do opactwa w Owińskach. Księżniczka miała się urodzić w 1253 r., rok po fundacji, a o jej obecności w klasztorze informuje dopiero dokument z 1280 r. Jej brat, książę Przemysł II, nazywa ją w nim „domicella”, stawiając obok Klary, ksieni „de Ovensko”. Autorka

²¹ KDW, t. 1, nr 269, s. 226.

²² „[P]er venerabilem dominam Gertrudim abbatissam Trebnicensis, filiam quondam incliti ducis Henrici felicis recordationis”, KDW, t. 1, nr 303, s. 268; SU, t. 3, nr 35, s. 35–36.

sugeruje, że poświadcza to jej szczególne miejsce w konwencie. W całym dokumencie inne mniszki dość konsekwentnie nazywa się „dominae”, rzadziej „virgines sacrae” i „filiae ordinis Cisterciensis”²³. W określeniu Anny nie chodzi o wiek, bo trudno byłoby ówczas określać dwudziestosiedmioletnią kobietę mianem „dziewczęcia”. Bliższe słownictwu dokumentów i kontekstowi aktu prawnego jest przypuszczenie, że była wówczas nowicjuską, a nadanie brata stanowiło posag należny konwentowi. Podobnie uczynił Henryk Brodaty z okazji wstąpienia Gertrudy do opactwa w Trzebnicy. W dokumencie biskupa wrocławskiego Wawrzyńca, wydanym z tej okazji, Gertruda nosiła tytułaturę identyczną jak ta, która w dokumencie z 1280 r. przysługiwała Annie: „domicella filia [–] Henrici ducis Zlesie”. Biskup zaś przekazał pewną dziesięcinę „paniom służącym tam Bogu” („dominarum ibi deo servientium”)²⁴. Dodajmy, że Gertruda nie była od urodzenia przeznaczona przez rodziców na księżkę Trzebnicy. Wstąpiła do opactwa, gdy załamały się plany jej dynastycznego małżeństwa. Wiek Anny w momencie pojawienia się w Owińskach także wskazuje, że złożenie przez nią ślubów zakonnych w klasztorze nie było decyzją oczywistą. Ostatecznie po śmierci Anny kolejne Piastówny nie pojawiły się już w konwencie owińskim. Żaden z Piastów nie spoczął też w klasztorach w Ołoboku i Owińskach. Natomiast wśród zapisek tak zwanego Nekrologu czesko-śląskiego, który najpewniej trafił w ręce ksieni Anny ze Śląska, badacze nie potrafią wskazać wspomnień dynastycznych, które mogłaby ona do niego wprowadzić²⁵.

Czy można w tej sytuacji mówić o istnieniu i propagowaniu trzebnickiego modelu klasztoru dynastycznego przez członków rodu Piastów? Działania wskazywane przez Drybłak jako elementy wspólne aktywności fundacyjnych (zaangażowanie księcia i jego najbliższej rodziny w fundację, umieszczenie córki fundatora w konwencie) mieszczą się w ramach uniwersalnego schematu fundacji klasztoru w średniowieczu, podobnie jak późniejsze słabnące zainteresowanie nowym klasztorem ze strony rodziny fundatorskiej. Trzebnica wybija się z tego schematu dzięki aktywności ksieni Gertrudy i funkcji centrum dynastycznego kultu jadviańskiego. Klasztory wielkopolskie rozwijały się ściśle według schematu rozwoju sieci klasztorów zależnych od macierzystego ośrodka. Cechował je dynamiczny rozwój w momencie fundacji, następnie kryzys i stabilizacja w okresie wrastania w otoczenie społeczne. Nie widać w ich przypadku,

²³ KDW, t. 1, nr 496, s. 465–466.

²⁴ SU, t. 1, nr 131, s. 95.

²⁵ K. Jasiński, *Wielkopolskie reminiscencje w tzw. Godzinkach św. Jadwigi*, ZH 52, 1987, 4, s. 703–713; P. Wiszewski, *Związki fundatorów*, s. 314.

jak miało to miejsce w Trzebnicy, elementów klasztoru prywatnego rodziny książęcej czy fundatora/ki. Od początku obdarzone szerokimi immunitetami, funkcjonowały jako domy o dużym stopniu niezależności od fundatorów, związane z ośrodkiem macierzystym — Trzebnicą. O ile opactwo w Trzebnicy nosi ślady modelu *Hauskloster*, to domom z Wielkopolski bliżej do modelu klasycznej „fundacji” w rozumieniu Borgoltego²⁶.

Podobnie zróżnicowany charakter miały piastowskie fundacje klasztorów klarysek. Pierwszy dom małopolski, w Zawichoście, powstał dzięki Salomei, córce Leszka Białego i wdowie po królu halickim Kolomanie. Przyjęła welon zakonny w 1245 r. i w bliżej nieokreślonym momencie około 1254–1255 r. zgromadziła wokół siebie grupę kobiet — zakonnicy. Fundacja rozwijała się dzięki zabiegom Salomei i wsparciu jej brata, Bolesława Wstydlwego, ale po jej śmierci podupadła. Autorka sugeruje, że dla Salomei klasztor był „fundacją rodową” (s. 197). Tezę tę opiera na domniemanym dążeniu Salomei do zapewnienia zakonnicom stałych dochodów opartych o dobra przekazywane przez jej brata, księcia Bolesława Wysokiego (s. 197, 199). Darowizny Bolesława miały być próbą ominięcia papieskiego zarządzenia o jedynie dożywotnim posiadaniu dziedzicznych nieruchomości przez księżnę-zakonnice. Tymczasem dokument papieża Innocentego IV z 1254 r. wskazuje, że Salomea, występująca już jako „siostra zakonu św. Damianiego” i działająca także w imieniu zakonnicy, uzyskała to, o co do papieża się zwróciła („my [papież Innocenty IV] pozwalamy Ci skłonieni twoimi prośbami...”). Biskup Rzymu zgadzał się, aby w przypadku bezpotomnej śmierci Bolesława mogła przejąć na własność należne jej tytułem spadku wsie, które mogłyby za jej życia służyć również klasztorowi. Natomiast po jej śmierci miały one wrócić do następcy Bolesława²⁷. Było to potwierdzenie dożywotnich praw Salomei do należnej części rodzinnego majątku, niezależnie od jej kondycji zakonnicy damianitki.

Z cytowanego dokumentu wynika, że fundacja małopolskich damianitek miała mieć bardzo osobisty charakter, ściśle związany z aktywnością samej Salomei. Bolesław w 1254 r. nie występował jako wspierający zabiegi Salomei o materialną stabilizację jej wspólnoty. Uczynił to rok później. Jego darowizna z 1255 r. dla szpitala w Zawichoście związana była z nową wspólnotą zakonnicy. Szpital — jak wynika z dokumentu — istniał

²⁶ C. Modellmog, *Stiftung oder Eigenkirche? Der Umgang mit Forschungskonzepten und die sächsischen Frauenklöster im 9. und 10. Jahrhundert*, w: *Gestiftete Zukunft im mittelalterlichen Europa. Festschrift für Michael Borgolte zum 60. Geburtstag*, red. F. Rexroth, W. Huschner, Berlin 2008, s. 215–243.

²⁷ „Hinc est, quod nos tuis supplicationibus inclinati, auctoritate tibi presentium indulgemus...”, KDMłp., t. 2, nr 444, s. 98.

wcześniej dzięki fundacji księcia („constructo per nos in Zavichost [--] hospitali”). Obecnie książę przekazywał na jego rzecz szereg nieruchomości i dochodów „na użytek klasztoru zakonu biednych pań reguły św. Damiana z Asyżu, który powstanie sprawstwem Pana [Boga] i poprzez nas w tymże mieście”²⁸. Ponieważ dochody szpitalne miały zapewniać wypełnienie potrzeb klasztoru, zarządzać nimi mieli rektorzy szpitala podlegli przełożonej konwentu, ale „służący wyżej wspomnianym klasztorowi i zakonowi zgodnie z zaleceniami czcigodnej oblubienicy Chrystusa, siostry naszej, ongiś królowej Halicza, siostry Salomei”²⁹. Autorka monografii wskazała, że przekazanie nieruchomości szpitalowi było sposobem na uniknięcie sporu z papieżem, który nie zgadzał się na uposażenie samego klasztoru nieruchomościami (s. 196–197). Tyle że — jak wskazałem wyżej — nie mamy żadnych podstaw, by tak interpretować dokument papieski. Innocenty IV w ogóle nie wypowiedział się w nim o majątku klasztoru, dał zgodę na istnienie prywatnego majątku jednej, wyjątkowej zakonnicy — księżnej Salomei.

Dokument z 1255 r. pokazuje skomplikowaną sytuację prawno-teologiczną fundacji klasztoru, którą kiedyś na przykładzie opowieści z Księgi henrykowskiej przedstawił Marek Cetwiński. Zasadniczym fundatorem klasztoru zawsze był Bóg jako pierwsza przyczyna fundacji, natomiast właściciel dóbr przekazywanych klasztorowi stawał się jego ziemskim fundatorem. Jednak specjalne zasługi należały się inicjatorowi fundacji („causa efficiens”, „przyczynie sprawczej”, w przypadku Henrykowi: książęcemu notariuszowi Mikołajowi), który działał z natchnienia Bożego i skłaniał księcia do aktywności na rzecz nowej fundacji³⁰. Tę samą konstrukcję odnajdujemy w dokumencie z 1255 r. Kreatorem klasztoru damianitek w Zawichoście był Bóg, który działał poprzez Bolesława Wstydliwego („per nos”). Jednak za faktyczne funkcjonowanie klasztoru odpowiadała Salomea, która także w świetle papieskiego listu z 1254 r. powinna być uznawana za „przyczynę sprawczą” całego przedsięwzięcia.

²⁸ „[A]d usum monasterii ordinis pauperum dominarum sancti Damiani Asisij, auctore Domino per nos etiam consumandi in opido supradicto”, KDMłp., t. 2, nr 446, s. 99. Nieco odmienne w szacie słownej zdanie pojawia się w zatwierdzeniu dokumentu przez papieża Aleksandra IV (*Bullarium Franciscanum romanorum pontificum, tomus I ab Honorio III ad Innocentium VIII*, Rome 1759, nr 96, s. 66: „...auctore Deo...”, <http://telma-chartes.irht.cnrs.fr/bullarium-franciscanum/notice/152979> (dostęp: 27 VI 2024).

²⁹ „[R]ectores dicti hospitalis, qui eidem pro tempore aut perpetuo fuerint deputati, iuxta dispositione venerabilis sponse Christi, germane nostre, quond Galitie regine, sororis Salomee, monasterii et ordinis predictorum degentes sub obedientia abbatisse monasterij et ordinis eorundem”, KDMłp., t. 2, nr 446, s. 100.

³⁰ M. Cetwiński, *Bóg, Szatan i człowiek w Księdze henrykowskiej*, „Nasza Przeszość” 83, 1994, s. 84.

Fundacja pozostawała osobistą inicjatywą Salomei, która nie tylko sama kontaktowała się z papieżem, ale też nadzorowała majątek klasztorny.

Śledząc etapy powstawania klasztoru, trudno stwierdzić, że miał on być w zamyśle Salomei „klasztorem rodowym”. Dokument papieski wskazuje, że w 1254 r. istniał konwent mniszek związanych z Salomeą. W tym momencie była to prywatna inicjatywa królowej. Wobec powodzenia tego dzieła do jej inicjatywy starał się dołączyć brat, który z racji pełnionego urzędu sprawował opiekę nad całym Kościołem w księstwie. Klasztor z prywatnej inicjatywy Salomei miał szansę stać się fundacją związaną z władzą książęcą. Inaczej niż Autorka (s. 200–201) spojrzalbym na wymienienie w dokumencie z kwietnia 1255 r. matki Bolesława, Grzymisławy, oraz małżonki Kunegundy. Ich wspomnienie nie było czymś szczególnym, związanym z powstaniem klasztoru. Wynikało z formularza dokumentu książęcego, który oddawał generalną wizję władzy i rodziny książęcej jako specyficznego bytu w przestrzeni księstwa. Niemal identyczną, dostosowaną do treści dokumentu, promulgację wymieniającą Grzymisławę, Kunegudę, ale też Salomeę, siostrę i byłą królową Halicza, spotkamy w dokumencie księcia Bolesława z czerwca 1255 r. dla klasztoru w Miechowie³¹. W innej formie, ale także w promulgacji dokumentu Bolesława przeznaczonego dla klasztoru w Miechowie, spotykamy trzy panie w 1256 r.³² Bez wątplenia dokumenty książęce służyły stworzeniu u odbiorców wizji wspólnoty rodziny książęcej troszczącej się poprzez wspieranie fundacji klasztornych w księstwie o zbawienie wszystkich, żywych i zmarłych, członków najbliższego kręgu rodzinnego Bolesława Wstydliwego. Tym programem ideowym został objęty także klasztor damianitek w Zawichoście. Dopiero w takim szerszym kontekście, dla bardzo konkretnego momentu w procesie fundacji można zaakceptować stwierdzenie Dryblak, że „klasztor zawichojski, powołany do życia zapewne dzięki staraniom Salomei, powstał ostatecznie jako fundacja rodzinna Bolesława Wysokiego” (s. 203).

Zaangażowanie Bolesława Wstydliwego w funkcjonowanie klasztoru szybko osłabło, podczas gdy pozycja Salomei umocniła się. Potwierdzeniem jej roli jako jedynej fundatorki domu sióstr najpierw w Zawichoście, a potem w Skale jest treść dokumentu Bolesława Wstydliwego z 1259 r. dotyczącego darowizn dla siostry i „jej klasztoru”. Sam książę określa w nim siostrę jako „fundatrix monasterii de Skala” (s. 204–205). Kluczowym dokumentem jest testament Salomei z 1268 r. Potwierdza on relację własności między królową i klasztorem. Pojawia się w nim zwrot

³¹ KDMłp., t. 2, nr 447, s. 101.

³² KDMłp., t. 2, nr 449, s. 104.

„dla mojego klasztoru na Skale” („ad monasterium meum de Lapide”), ale można by go interpretować jako zwrot wskazujący na przynależność Salomei do konwentu. Ważniejsze są dyspozycje prawne zawarte w testamencie. W szczególności fragment, który Autorka monografii streściła bez wskazania jego konsekwencji (s. 207). Oto księżna chciała, „aby wszystkie wsie należące do mego klasztoru NMP w Skale wraz z nieruchomościami znalazły się we władzy i zarządzie pani ksieni i konwentu tegoż klasztoru”³³. Oznacza to, że dopiero śmierć Salomei miała zmienić charakter klasztoru. Aż do tego momentu królowa uważała się za właścicielkę majątku, który jednocześnie należał do „jej” klasztoru. Tym samym klasztor zbliżył się do modelu *Eigenkloster*, choć tylko w odniesieniu do osoby fundatorki, nie zaś jej rodziny.

Zdaniem Dryblak fundacja była głównie „klasztorem rodowym” Piastów, a potwierdzenie tego faktu znajduje w tekście testamentu królowej. Uważa, że Salomea, imienniczka fundatorki, wymieniona w nim jako przyszła zarządczyni i strażniczka cennych ruchomości przekazanych klasztorowi, to córka Konrada Mazowieckiego. Opiera się przy tym na pracy Elżbiety Sander OSC, pomijając opracowania Oswalda Balzera, a zwłaszcza Kazimierza Jasińskiego³⁴. Obaj autorzy wyraźnie podkreślali hipotetyczność identyfikacji drugiej Salomei z córką Konrada Mazowieckiego. Balzer mimo to zgadzał się na tę identyfikację³⁵, choć większość badaczy przed i po nim opowiadała się za tożsamością Salomei z testamentu ze znaną z późniejszych dokumentów (od 1286 r.) klaryską Salomeą, córką księcia mazowieckiego Siemowita I. Jasiński wskazał, że jedyne, co jest pewne w przypadku Salomei, córki Konrada Mazowieckiego, to jej wspomnienie w inskrypcji z kielicha płockiego i powiązane z tym wyznaczenie jej urodzin na lata 1220–1225. Za jej tożsamością z Salomeą wskazaną w testamencie królowej Salomei nie przemawia nic poza przekonaniem badaczy, że królowa na zarządczynię majątku musiała wyznaczyć swoją krewniaczkę. A skoro tak, to jedyna Piastówna Salomea w odpowiednim wieku w tym czasie — to córka Konrada I. Tymczasem zupełnie naturalne byłoby uznanie, że Salomea mogła być jedną z dwórek królowej, niedynastycznego pochodzenia³⁶. Bilihilt, służka (*pedissequa*) Salomei z Bergu,

³³ „[V]olo enim, quod omnes ville ad monasterium meum de Lapide sancte Marie pertinentes, cum omnibus rebus mobilibus sint in potestate et dispositione domine Abbatisse et conuentus eiusdem monasterij”, KDMłp., t. 1, nr 76, s. 92.

³⁴ E. Sander OSC, *Błogosławiona Salomea I i klasztory klarysek w Zawichoście, Skale i Krakowie do końca XV wieku*, Kraków 2015.

³⁵ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 308–309.

³⁶ K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, wyd. M. Górny, Poznań–Wrocław 2001, s. 80–82.

żony Bolesława Krzywoustego, przekazała bardzo liczne i cenne dary do klasztoru w Zwiefalten, z którym księżna była związana³⁷. Świadczy to, że damy dworu władczyń związanych z dynastią Piastów bywały nie tylko bardzo zamożne, ale miały też doświadczenie w zarządzaniu ruchomościami przeznaczonymi dla instytucji Kościoła. Ostatecznie nie sposób przyjąć za pewnik, że królowa Salomea cedowała swoje uprawnienia na przebywającą w klasztorze księżniczkę Salomeę. I że za jej życia klasztor pełnił funkcję miejsca pobytu księżniczek, jej krewniaczek.

Pewne jest jedynie, że kilkanaście lat po śmierci fundatorki w klasztorze przebywała inna Salomea (1286–1301), córka księcia Siemowita I. Ta jednak nigdy nie osiągnęła wyższej godności w klasztorze. Jej pobyt związany mógł być — zdaniem Balzera — z sojuszem politycznym między Leszkiem Czarnym jako księciem krakowskim i Bolesławem II płockim³⁸. Księżniczka została pochowana jako klaryska u dominikanów w Płocku. Za istotniejszy uważano jej związek z miejscem pochodzenia i ziemią pod władzą jej ojca i krewnych niż przynależność do konwentu klarysek. Stało się tak, mimo że ona sama w swojej ostatniej woli sugerowała pochówek u franciszkanów krakowskich³⁹. Najwyraźniej klasztor małopolskich klarysek na początku XIV w. nie cieszył się na Mazowszu opinią domu szczególnie związanego z tutejszą dynastią Piastów i wolano ciało zmarłej powierzyć opiece lokalnego zakonu żebraczego.

Skomplikowane dzieje procesu fundacyjnego domu zawichojskich klarysek wskazują, że bardzo daleko mu było do ośrodka o charakterze klasztoru domowego, blisko związanego z rodziną fundatorską lub wręcz z całym rodem Piastów. Mimo początkowego zaangażowania Bolesława Wstydliego, wspólnota klarysek pozostała do śmierci Salomei jej klasztorem prywatnym. I choć po jej odejściu związek z dynastią był podtrzymywany, to nie miał ścisłego charakteru.

Bliższa przyjętemu przez Autorkę modelowi klasztoru dynastycznego była historia klarysek starsądeckich. Jednak i w tym przypadku treść przekazów źródłowych sugeruje dominację indywidualnych cech fundacji nad zbieżnościami z modelowym „klasztorem dynastycznym”. Dryblak, analizując dokument fundacyjny klasztoru, dochodzi do wniosku, że wskazanie w nim jako intencji fundatorki, księżnej Kingi, zbawienia duszy jej oraz jej męża Bolesława Wstydliego „podkreśla dodatkowo znaczenie, jakie przypisywała klasztorowi fundatorka — miał on

³⁷ *Bertholdi Chronicon*, w: *Die Zwiefalter Chroniken Ortliebs und Bertholds*, wyd. E. König, K.O. Müller, Stuttgart–Berlin 1941, s. 178: „cruceum argenteum deauratum misit inter alia dona, unum vexillum, duos calices, casulam, stolam, albam et alia quaequae”.

³⁸ O. Balzer, op. cit., s. 428–430.

³⁹ KDMłp., t. 1, nr 143, s. 172.

wyraźnie pełnić kluczową rolę dla rodu panującego oraz samej pary książęcej” (s. 213). Tymczasem w treści obszernego dokumentu uderza ograniczony zasięg memorii związanej z fundacją. Po inwokacji, aren-dze i intytucji znajdujemy rozbudowaną promulgację, którą kończy zdanie: „ustanawiamy ufundowanym klasztor lub dom zakonnicy [--] dla zbawienia dusz zarówno wspomnianego naszego małżonka, jak i naszej”⁴⁰. Zasięg intencji komemoratywnych w tego typu dokumentach zazwyczaj obejmował rodziców, czasami wszystkich przodków, oraz dzieci i potomków, których w przypadku bezdzietnej pary książęcej ze zrozumiałych względów zabrakło. Wymienienie jedynie małżonków, bez rodziców i przodków, jest zadziwiającym uszczupleniem potencjalnego zakresu liturgicznych wspomnień zakonnicy. Nic w cytowanym zwrocie nie sugeruje, że klasztor miał stać się centrum memorii rodu. Dokument wskazuje wyraźnie, że jest to fundacja księżnej na rzecz upamiętnienia jej i zmarłego małżonka.

Ten zakres memorii najwyraźniej nie odpowiadał późniejszym obserwatorom życia klasztoru. Starali się oni rozszerzać funkcje liturgicznego upamiętniania. Dryblak dostrzega wąski zakres intencji komemoratywnych księżnej dla klasztoru (s. 215). Ale opierając się na treści *Żywotu Kingi* wskazuje, że „miejsce klasztoru w przestrzeni ideowo-politycznej monarchii postrzegano dokładnie tak, jak zaplanowała to Kinga. Stanowił on miejsce modlitwy za członków rodziny oraz kraj” (s. 216). Tyle że — jak widzieliśmy — niczego takiego księżna Kinga nie planowała. Tekst *Żywotu Kingi* wyraźnie rozszerzał katalog intencji modlitewnych związanych z klasztorem w porównaniu z treścią jej dokumentu fundacyjnego. Poza modlitwą za duszę księcia Bolesława znajdziemy tu także modlitwy za „powszechne dobro ziemi [krakowskiej?] i całego chrześcijaństwa, dusze rodziców i krewnych, benefaktorów i wszystkich zmarłych wiernych”⁴¹. Tak szerokie zakreślenie intencji, obejmujące w zasadzie wszystkich wiernych, wskazuje na kreowanie w pierwszej połowie XIV w. klasztoru na punkt memorii o uniwersalnej mocy i przeznaczeniu. Kluczowa wcześniej memoria Kingi i Bolesława Wstydliwego straciła na znaczeniu. Zmiana wyraźna i podyktowana potrzebami funkcjonowania klasztoru w społeczeństwie, w którym zabrakło nie tylko Kingi, ale też potomków pary książęcej.

⁴⁰ „[C]enobium seu claustrum sanctimonialium [--] pro salute animarum tam nostri prefati mariti, quam nostre [--] fundandum statuimus”, KDMłp., t. 2, nr 487, s. 145.

⁴¹ „[C]um pro anima ducis sui domini Boleslai, cum pro communi bono terre et totius christianitatis, tum etiam pro animabus parentum, propinquorum, benefactorum et omnium fidelium defunctorum”, *Vita et Miracula sanctae Kynge ducissae Cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 4, s. 699.

Autorka podkreśla, że Kinga zachowała prawo własności do dóbr sądeckich, pomimo przekazania ich na uposażenie klasztoru (s. 214). Odpowiada to zaobserwowanym wyżej elementom fundacji „klasztoru prywatnego” w Zawichoście przez królową Salomeę. Można się w pełni zgodzić, że Kinga „uczyniła [– –] z klasztoru swego rodzaju udzielne księstwo” (s. 222). Podobnie jak w przypadku Zawichostu i Skały, od strony prawnej klasztor i jego majątek pozostawał własnością fundatorki. Tyle że w odróżnieniu od Salomei, dobra Kingi jako oprawa wdowia księżnej krakowskiej przeszły po śmierci Leszka Czarnego na wdowę po nim, Gryfinę. Przejęła ona uprawnienia własnościowe do dóbr sądeckich, ale zarządzała nimi nadal w ramach konsensusu z Kingą (s. 224).

Trudno zgodzić się z Autorką w świetle powyższych ustaleń, że „nowo powstające klasztory klariańskie były traktowane jako tradycyjne fundacje dynastyczne” (s. 225). Przeciwnie, były początkowo ośrodkami memorii ograniczanej do fundatorek i ich mężów. Utrzymywanie przez fundatorki władzy nad własnością ziemską klasztorów zbliżało je do anachronicznego w tym czasie modelu klasztoru prywatnego. Dokładnie w tym kierunku zmierza Autorka, pisząc o aktywności fundacyjnej księżnych Salomei i Kingi: „bardziej niż przykłady trzynastowiecznych pobożnych przedstawicielek dynastii przypomina to wczesnośredniowieczny model królowych, które w ufundowanych przez siebie klasztorach tworzyły przestrzeń politycznego oddziaływania” (s. 226). Akapit niżej czytamy jednak: „wśród najważniejszych nowych [trzynastowiecznych – P.W.] fundacji [Piastrów – P.W.] znalazły się klasztory żeńskie, zakładane w dużej mierze z inspiracji przedstawicielek dynastii, choć nie jako ich prywatne akty dewocji. Były to bowiem fundacje rodowe, mające odgrywać znaczącą rolę w przestrzeni polityczno-ideowej władztwa” (s. 226). Jest to zaprzeczenie wniosku, który Autorka sformułowała wcześniej. Stwierdzenie to jest też sprzeczne z treścią dokumentów i aktywnością fundatorek i ich otoczenia. Źródła wskazują, że model „klasztoru dynastycznego” słabo współgrał z analizowaną aktywnością fundacyjną w Małopolsce.

Pewną zbieżność z procesami fundacji klasztorów małopolskich można zaobserwować w przypadku klarysek gnieźnieńskich. I tu daleko jesteśmy od klarownego procesu ufundowania „klasztoru dynastycznego”. Podstawa dokumentowa związana z jego fundacją sugeruje, że klasztor założył Przemysław II, działając na prośbę Jolenty, wdowy po jego stryju Bolesławie Pobożnym⁴². Zachowane dokumenty nie określają intencji komemoratywnych działań fundatora. Czy klasztor powstał dla zachowania pamięci o Bolesławie Pobożnym i jego małżonce, czy

⁴² KDW, t. 1, nr 550, s. 509.

także dla wsparcia zbawienia Przemysła II i jego rodziny? Przywoływana w dokumentach rola księżnej jako inicjatorki działań na rzecz polepszenia sytuacji tutejszych klarysek wskazuje, że była wówczas szczególnie patronką klasztoru (s. 278–279). Skala jej zaangażowania i fakt, że złożyła śluby zakonne w klasztorze zbliżają jej aktywność do sposobu przeprowadzania fundacji „swojego” klasztoru przez Salomeę i Kingę w Małopolsce. I tak jak Bolesław Wstydlivy podjął współpracę z Salomeą, tak Przemysł II dołączył do Jolenty w tworzeniu domu dla klarysek. Warto zwrócić uwagę, że dwa istotne dokumenty oświetlające początki fundacji, to jest darowizna Przemysła II z 1284 r. oraz darowizna księcia pomorskiego Mściwoja z 1285 r., zostały sporządzone w Gnieźnie według tego samego formularza⁴³. Zgodnie z treścią dokumentu Przemysła II za jego przygotowanie odpowiadał Tyło, notariusz dworu książęcego. Jest bardzo prawdopodobne, że on lub ktoś z kancelarii księcia wielkopolskiego przygotował również dokument pomorski. W nim zaś książę Mściwój II wielokrotnie podkreślał, że swoją donację dla klasztoru uczynił na prośbę Jolenty⁴⁴. Podobny formularz posiadały kolejne dokumenty Przemysła II dla klasztoru. Jego kancelaria, tworząc formularz dokumentu Mściwoja, wspierała podkreślanie roli księżnej Jolenty jako „przyczyny sprawczej” darowizn na rzecz klarysek. Uderzające przy tym, że w dokumentach pominięto wątek komemoratywnych skutków darowizn: za kogo miały modlić się zakonnice z wdzięczności za nadane im wsie?

Tego wątku zabrakło nawet w dokumencie z 1295 r., wystawionym, jak wskazała Autorka (s. 285–286), niedługo przed koronacją królewską Przemysła II⁴⁵. Jej zdaniem spisanie wspomnianego dokumentu można powiązać z faktem, że modlitwy zakonnice miały wspierać Przemysła II jako fundatora, a tym samym klasztor mógł odgrywać „wyjątkowo istotną rolę w kluczowym dla panowania monarchii momencie” (s. 286). Jednak treść dokumentu na to nie wskazuje. Został sporządzony według podobnego formularza jak dokumenty wydane 10 lat wcześniej, a w jego treści brak wskazania okoliczności wystawienia, innych niż prośba Jolenty oraz ewentualne zastrzeżenia związane z wydaniem przywilejów pod starą pieczęcią księcia. Podobnie jak w przypadku fundacji zawichojskiej, wraz z upływem lat wzrastał zakres kontroli fundatorki nad klasztorem. Dobitnie pokazują to losy wsi Brudzewo, darowanej zakonnicom na prośbę księżnej przez Mściwoja II w 1285 r.⁴⁶ W 1294 r., podczas pobytu

⁴³ KDW, t. 1, nr 556, s. 519.

⁴⁴ KDW, t. 1, nr 556, s. 519.

⁴⁵ KDW, t. 2, nr 736, s. 105–106.

⁴⁶ KDW, t. 1, nr 556, s. 519.

księcia w Gnieźnie, księżna Jolenta miała poinformować go, że przekazała Brudzewo jako „swoją wieś” arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Mściwój nie tylko potwierdził ten akt, ale też wskazał, że Jolenta otrzymała od niego wieś wraz ze wszystkimi przywilejami⁴⁷. Obu dokumentów nie da się pogodzić inaczej, niż stwierdzeniem, że księżna Jolenta traktowała w 1294 r. majątek klasztorny jako swój własny, przynajmniej w odniesieniu do wsi, które zostały przekazane klaryskom na jej prośbę. W tym kontekście rację ma Autorka, że fundacja gnieźnieńska w dużej mierze jest naśladownictwem fundacji małopolskich (s. 289). Choć dodać trzeba, że jej skala była dużo mniejsza. Nie mamy pewnych świadectw pobytu w klasztorze kobiet z dynastii Piastów poza Jolentą. Klasztor nie pełnił też funkcji nekropolii rodowej, a jego związki z dynastią piastowską były ograniczone do Jolenty, Przemysła II i ich najbliższych współpracowników i krewnych. Nie były też specjalnie intensywne, dotyczyły raczej zabezpieczenia stanu prawnego klasztoru — co odpowiadało obowiązkom władcy wobec jego Kościoła.

W porównaniu do klasztorów mało- i wielkopolskich fundacja klarysek wrocławskich zyskała odmienny charakter. Autorka, relacjonując treść dokumentu papieskiego z 1256 r. podkreśla, że księżna Anna, wdowa po Henryku II Pobożnym miała dążyć do założenia klasztoru klarysek, by zrealizować wyrażany niegdyś przez zmarłego księcia zamiar. Wskazuje, że klasztor powstał na terenie dworu księżnej (s. 241), ale pisze też, że „Anna jawi się jako osoba w jakimś stopniu odpowiedzialna za fundację” (s. 247). Wymowa dokumentów jest wyjątkowo wręcz jasna — księżna Anna 15 lat po śmierci męża zwraca się do papieża z prośbą o zatwierdzenie i wsparcie fundacji, którą zamierza przeprowadzić — spełniając dawny zamiar męża — z własnych środków, na terenie swojego dworu. Papież Aleksander IV nie zostawia wątpliwości — to księżna Anna zwróciła się do niego z propozycją ufundowania klasztoru⁴⁸. Autorka przypomina list papieża Aleksandra IV z 1259 r. do klarysek wrocławskich, w którym pisał on o ufundowaniu klasztoru przez księżną Annę „ze swoich własnych funduszy” oraz o podarowaniu im wyposażenia liturgicznego przez fundatorkę. Papież zakazywał im pozbywania się go, bo miało ono przypominać zakonnicom o księżnej (s. 250). Według Dryblak treść tego dokumentu „wydaje się skupiać na dynastycznym wymiarze związku między wrocławskim klaszturem a Przemyślidównami” (s. 251). Tymczasem wskazano w nim, że klasztor miał otaczać pamięcią fundatorkę, księżną Annę, ze względu na jej rolę w jego powstaniu, nie zaś

⁴⁷ KDW, t. 2, nr 717, s. 88–89.

⁴⁸ SU, t. 3, nry 193, 195, s. 132–133.

przynależność do dynastii⁴⁹. Nic w tym akurat miejscu nie wskazuje na wykorzystywanie klasztoru do budowania wspólnoty memorii rodu Przemysłidów. Owszem, w tej sprawie pisała do papieża Agnieszka Przemysłidówna, siostra księżnej Anny. Co jedynie potwierdza, że Anna (zmarła w 1265 r.) umiała wykorzystywać międzynarodową sieć relacji komunikacyjnych do swoich celów.

Bez wątplenia w ciągu kolejnych dekad charakter klasztoru uległ zmianie. Sama Anna wspierała związek klasztoru z kultem św. Jadwigi (budowa kaplicy jadvizańskiej przy kościele opackim). Potomkowie Przemysłidki władający Wrocławiem traktowali klasztor jako nekropolię rodową, a księżniczki piastowskie były licznie reprezentowane w konwencie. W XIV w. rozwinął się tutaj jednocześnie kult księżnej Anny, zbliżony do kultu św. Jadwigi. Wysoka ranga klasztoru jako miejsca, z którym dobre relacje legitymizowały władców Wrocławia, utrzymała się także po objęciu władzy nad księstwem przez królów Czech. Dlatego można zgodzić się z Autorką, że ostatecznie opactwo cysterek w Trzebnicy i klasztor wrocławskich klarysek „stały się niejako dwoma filarami ideowymi monarchii Henryków śląskich, nieco tylko się od siebie różniącymi” (s. 272). Jednak uwagi tej nie da się rozciągnąć ani na początki obu klasztorów, ani poza schyłek XIII w. Funkcje obu klasztorów się zmieniły. W przypadku Trzebnicy rosło znaczenie relacji z rycerstwem oraz mieszczanami wrocławskimi, obniżała się rola kontaktów z Piastami.

Zaskakująca jest teza Autorki, że w przypadku obu klasztorów można zaobserwować „długie trwanie” obecności Polek w konwentach. O ile jest ono faktem w XVII–XVIII w. w Trzebnicy, to wśród wrocławskich klarysek nigdy nie pojawiły się one w większej liczbie. Niezrozumiałe jest stwierdzenie, że dzięki elitarnemu charakterowi opactwa klarysek jako nekropolia piastowska „mogła pozostawać przyczółkiem piastowskim w coraz bardziej oddalającym się od Polski Wrocławiu” (s. 273). Wśród klarysek Piastówny były ksieniami niemal nieprzerwanie do 1412 r. Później nastąpiła jednak długa przerwa, ksienie szlachcianki zostały zastąpione przez piastowskie księżniczki dopiero od 1472 do 1531 r.⁵⁰ Ryzykowne byłoby jednak uznawać je za reprezentantki kultury polskiej (były to córki Mikołaja opolskiego i Przemysła toszeckiego). Od połowy XIV w. Piastowie oddawali tu swoje córki z dwóch powodów: ze względu na prestiż opactwa wrocławskiego oraz rolę Wrocławia jako

⁴⁹ SU, t. 3, nr 285, s. 189.

⁵⁰ T. Pietsch, *Zur Geschichte des Breslauer Klarenstiftes des jetzigen Ursulinenklosters*, Breslau 1937 (*Zur schlesischen Kirchengeschichte*, t. 27), s. 42; P. Wiszewski, *Związki fundatorów*, s. 311.

najważniejszego miasta króla Czech w regionie, powoli nabierającego charakteru głównego miasta Śląska. Czy oddając swe córki do klasztoru klarysek chcieli budować tu „piastowski przyczółek” i wiązali to jakoś z polskością? Brak na to dowodów.

Rezultaty przeprowadzonej wyżej dyskusji nie potwierdzają zasadniczej tezy Autorki, to jest istotnego wpływu ludolfińskiego modelu żeńskiego „klasztoru dynastycznego” na uformowanie się jego lokalnej wersji w trzynastowiecznych władztwach Piastów. Wybrane przez nią klasztory żeńskie funkcjonowały w sposób odległy od realiów fundacji ludolfińskich. Uderzające jest, że część z nich — Zawichost / Skąpa, Stary Sącz, w pewnym stopniu Gniezno — były traktowane jako fundacje prywatne, będące własnością fundatorek. Ich związek z rodem panującym miał zmienny w czasie charakter. Z pewnością nie były jednak planowane jako „fundacje rodowe”. Nawet w przypadku Trzebnicy akceptowano i propagowano z upływem czasu fakt, że to Jadwiga była nie tylko fundatorką, ale i zarządczynią klasztoru mimo formalnego istnienia struktury administracyjnej (ksieni, przeorysza).

Zaobserwowane zmiany w funkcjonowaniu nowych fundacji idealnie odpowiadają nie tyle modelowi „klasztoru dynastycznego”, co uniwersalnym etapom procesu fundacyjnego. Ta tematyka, odrębna od schematycznie postrzeganych etapów fundacji opactw cysterskich, dobrze zadomowiła się w polskim piśmiennictwie⁵¹. Przyjęte dla procesu fundacyjnego zjawiska mają kluczowe znaczenie dla rozważań Autorki. Jako uniwersalny element funkcjonowania średniowiecznych klasztorów wskazuje się w nim fazy zaangażowania fundatorów i ich rodzin w powołanie instytucji (fundacja i instalacja), następnie aktywność konwentów na drodze do stabilizacji ich sytuacji w obliczu malejącego zainteresowania rodzin fundatorskich (konsolidacja i kryzys początków), wreszcie zagnieżdzenie się klasztorów — implementację — w ekosystemie społeczno-politycznym, pozwalające na stabilne funkcjonowanie bez lub przy niewielkim wsparciu ze strony benefaktorów i rodzin fundatorów (stabilizacja). Wprowadzenie do refleksji Autorki fundacji rozumianej jako trwający czasami 150 lat proces pozwoliłoby sprawdzić, czy opisywane

⁵¹ Jako pierwszy w odniesieniu do klasztorów cysterskich etapy procesu fundacyjnego wyróżnił Philippe Racinet, *Les maisons de l'ordre de Cluny au Moyen Âge. Évolution et permanence d'un ancien ordre bénédictin au nord de Paris*, Bruxelles 1990, s. 28–35. Rozwinął ją, bazując na ustaleniach Racineta Marek Derwich, *Monastycyzm w dawnych społeczeństwach europejskich. Zarys problematyki*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 8–11 V 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole–Wrocław 1996, s. 50–51.

przez nią zjawiska były specyficzne dla „klasztorów dynastycznych”, czy też były powszechnie obecnym etapem funkcjonowania klasztorów. Wiele przemawia za tym, że okres fundacji i instalacji klasztorów przebiegał w sposób bardzo zbliżony niezależnie od osoby fundatora, reguły zakonnej i miejsca fundacji.

Z kolei w przypadku klasztorów w Ołoboku i Owińskach większe znaczenie niż implantacja idei „klasztoru dynastycznego” miało dążenie ksieni Gertrudy z Trzebnicy do wykreowania sieci dependencji w Wielkopolsce. Podjęła ona współpracę z książętami wielkopolskimi, najwyraźniej próbującymi przenieść na grunt swoich księstw wiele elementów praktyki władczej książąt śląskich. Przy czym obok zaangażowania książąt nie sposób nie docenić udziału możnych w promowaniu nowych form życia kobiet w społeczeństwie. Przykład Łubnic dobitnie wskazuje, że analizowanie odrębnie dziejów klasztorów ufundowanych przez książąt i tych zakładanych przez możnowładców przynosi dyskusyjne rezultaty. Utrudnia uchwycenie mechanizmów wspólnych dla rozwoju pewnej formy religijności i relacji w łonie lokalnych społeczności, przesłaniając je poszukiwaniem śladów „modelowych” rozwiązań.

Jak zwraca uwagę sama Autorka, wiele elementów, które wskazuje dla klasztorów rodowych / dynastycznych, można odnaleźć także w dziejach klasztorów fundowanych przez możnych (memoria, obecność członkiń rodu fundatorskiego, wielopokoleniowe związki z klasztorami). Dryblak, dokonując selekcji problematyki kluczowej dla „klasztoru dynastycznego”, skupia się na kwestiach memorii, zjawiska konstytutywnego dla aktywności fundacyjnej. W swoich rozważaniach wstępnych, a następnie w rozdziałach analitycznych niemal zupełnie pomija problem otoczenia społecznego klasztorów. Uwypuklając relacje zakonnic z rodem Piastów, traci z oczu fakt, że realizowały się one także poprzez uczestnictwo w fundacji, a następnie w implementacji grup możnych, instytucji i dostojników Kościoła związanych z dworem. Ich działalność miała kluczowe znaczenie dla rozwoju klasztorów: zarówno pod kątem liczby zakonnic / mniszek, jak i wzrostu i utrzymania materialnych podstaw funkcjonowania konwentów skutkiem rozszerzania społecznej bazy fundacji na rzecz konwentów⁵². Pominięcie tego zjawiska w analizie prowadzonej przez Autorkę można zrozumieć, gdyby zadeklarowała ona skupienie się na stronie historycznoprawnej badanych relacji. Jednak wobec

⁵² Zob. przykładowo w odniesieniu do pierwszej połowy XIII w. i fundacji klasztorów żeńskich w Nadrenii D. Welter, *Theodericus dapifer comitisse Luczelenburgensis, dictus de Merz (†1239). Der Stifter des Klosters Marienthal zwischen religiöser Innovation und sozialer Integration*, „Rheinische Vierteljahrsblätter” 85, 2021, s. 234–235.

podkreślania jako decydującego dla charakterystyki badanego zjawiska jego społecznego wymiaru (memorii), brak opisu więzi z benefaktorami pochodzenia niedynastycznego rzutuje nie tylko na opis funkcjonowania „klasztorów dynastycznych”. Stawia też pod znakiem zapytania zasadność ich odróżnienia od klasztorów fundowanych przez możnych.

Przedstawione wyżej uwagi w żadnym wypadku nie dyskwalifikują pracy Dryblak jako cennego opracowania słabo rozpoznanego fragmentu dziejów średniowiecznej Polski. Autorka starała się uchwycić w niej formowanie się żeńskiego życia monastycznego na ziemiach piastowskich. Przeprowadziła gruntowną kwerendę źródłową, zaproponowała interesującą opowieść, ujmującą w indywidualny sposób interesujący ją fragment przeszłości. Dlatego nawet jeśli nie przekonuje próba analizy różnorodności życia średniowiecznych zakonnic w Polsce z pomocą modelu, w tym rzekoma wyjątkowość „klasztoru dynastycznego”, to wnioski cząstkowe mają znaczący walor poznawczy⁵³. Analizowana książka jest świetnym przykładem, że praca budząca zastrzeżenia co do ustaleń i metody, ale przygotowana z poszanowaniem klasycznego warsztatu mediewistycznego, jest warta uważnej lektury i przynieść może wiele korzyści czytelnikom.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest weryfikacja zasadniczej tezy postawionej przez Annę A. Dryblak w jej pracy poświęconej piastowskiemu fundacjom klasztorów żeńskich w XIII w. Według Autorki wspomniane klasztory powstawały w wyniku opóźnionej recepcji w Polsce modelu klasztoru dynastycznego ukształtowanego w X–XI w. w kręgu dworu cesarskiego dynastii Ludolfingów. Doprecyzowując swoją wizję „klasztoru dynastycznego”, podkreśla ona, że „w tej formule założenie monastyczne związane było w sposób szczególny z rodziną panującą i stanowiło ważny ośrodek sakralny władztwa, zarządzany przez przedstawicielkę dynastii i zapewniający wsparcie jej [tj. dynastii — P.W.] rządów” (s. 300). Przeprowadzone analizy procesu fundacji klasztorów będących przedmiotem badań Autorki nie potwierdzają

⁵³ Odnotujmy, że dylemat opisany w artykule — model czy indywidualne traktowanie dziejów klasztornych — nie jest nowy. Już Marek Derwich, śledząc literaturę dotyczącą ruchów monastycznych stwierdził: „metoda generalizacji osiągniętych wyników nie zdaje egzaminu — ze względu na ogromną różnorodność lokalnych sytuacji wewnętrznych i uwarunkowań zewnętrznych — nawet w przypadku scentralizowanych zakonów mnisznych lub kanonicznych, w rodzaju cystersów, premonstratensów lub zakonów rycerskich, a nawet «nowych» zakonów mendykanckich”, idem, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. 135), s. 29.

tych też. Klasztory powstawały w sposób bardzo zindywidualizowany. Ich związek z dynastią książęcą był dużo słabszy niż z poszczególnymi fundatorkami. Uderza decydująca rola tych ostatnich nie tylko dla powołania klasztoru, ale i dla jego dalszego funkcjonowania. Pochodzące z dynastii Piastów lub z nią związane fundatorki bardzo często po fundacji traktowały majątek klasztoru jako swoją własność. Także w zakresie memorii obserwujemy ograniczenie kręgu osób wspomnianych liturgicznie przez mniszki do fundatorów i ich najbliższej rodziny. Uderza fakt, że klasztory cysterek powstające w Wielkopolsce były ściśle związane z macierzą, opactwem trzebnickim. Wynikało to ze szczególnej aktywności ksieni trzebnickiej Gertrudy, córki pary fundatorskiej, księcia Henryka I Brodatego i Jadwigi Andechs. Nie prowadziło to do szczególnie bliskich i długotrwałych relacji konwentów z całą dynastią. Podobieństwa dziejów analizowanych klasztorów wynikały z typowego przebiegu procesu fundacji i zagnieżdżenia się (implantacji) w otoczeniu społecznym. Natomiast bliższa analiza ujawnia znaczące różnice w funkcjach pełnionych przez te klasztory i rodzajach ich relacji z otoczeniem społecznym.

Out of the Model.

Life of Medieval Nuns in the Shadow of the Piast Courts. Comments on the Book by Anna Agnieszka Dryblak

The article criticises the thesis put forward by Anna A. Dryblak in her book on the Piast foundations of female convents in thirteenth-century Poland. According to the Author, the convents analysed by Dryblak were established as a result of the delayed reception of the “dynastic monastery” model shaped in the tenth and eleventh centuries in the milieu of the imperial court of the Ottonian dynasty. Particularising her vision of the “dynastic monastery”, Anna A. Dryblak emphasised that “in this formula, the monastic foundation was specifically associated with the ruling family and constituted an important religious centre of power, managed by a dynasty member and providing support for their rule” (p. 300). Analysis of the foundation process of the convents that are the subject of the Author’s research do not confirm this thesis, however. The convents were established in a highly individualised manner. Their connection to the ducal dynasty was much weaker than to individual female founders. What is striking is the decisive role of the latter, not only for the establishment of individual convents, but also for its continued functioning. The founders who were descended from the Piast dynasty, or were associated with it, often treated the monastery’s property as their own after the foundation. Also, in the sphere of *memoria*, we observe that the circle of persons mentioned liturgically by the nuns was limited to the founders and their immediate families. It is striking that the Cistercian convents established in Greater Poland were closely linked to their head monastery, the Abbey of Trzebnica, due to the particular activity of the Trzebnica Abbess Gertrude, daughter of its co-founder, Duke Henry I the Bearded and his wife, Hedwig of Andechs. This did not lead to a particularly close and long-lasting relationship between the convents and the dynasty as a whole. The similarities in the histories of the analysed convents were due to the typical

process of foundation and nesting (implantation) into the social environment. Closer examination reveals significant differences in the functions performed by these monasteries and the types of relationships with the social environment.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Bertholdi Chronicon*, w: *Die Zwiefalter Chroniken Ortliebs und Bertholds*, wyd. Erich König, Karl Otto Müller, W. Kohlhammer-Verlag, Stuttgart–Berlin 1941, s. 136–288.
- Bullarium Franciscanum romanorum pontificum, tomus I ab Honorio III ad Innocentium VIII*, Rome 1759 <http://telma-chartes.irht.cnrs.fr/bullarium-franciscanum/notice/152979> (dostęp: 27 VI 2024).
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. Franciszek Piekosiński, t. 1: 1178–1386, Nakładem Akademii Umiejętności Krakowskiej, Kraków 1876 (*Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 3).
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. Franciszek Piekosiński, t. 2: 1153–1333, Nakładem Akademii Umiejętności Krakowskiej, Kraków 1886 (*Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 9).
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1: 984–1287, Nakładem Biblioteki Kórnickiej, Poznań 1877.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2: 1288–1349, Nakładem Biblioteki Kórnickiej, Poznań 1878.
- Necrolog des Kloster Czarnowanz*, wyd. Wilhelm Wattenbach, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 1, 1856, 2, s. 226–228.
- Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1: 971–1230, wyd. Heinrich Appelt, Hermann Böhlau Nachf[olger], Wien–Köln–Graz 1971.
- Schlesisches Urkundenbuch*, t. 3: 1251–1266, wyd. Wienfried Irgang, Böhlau Verlag, Köln–Wien 1984.
- Vita et Miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, wyd. Wojciech Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Lwów 1884, s. 662–744.
- Vita sanctae Hedwigis*, wyd. Władysław Semkowicz, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Lwów 1884, s. 510–632.
- Wattenbach, Wilhelm, *Böhmisch-Schlesisches Nekrologium*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 5, 1863, 1, s. 107–115.

Opracowania

- Appelt Heinrich, *Klosterpatronat und landesherrliche Kirchenhoheit der schlesischen Herzogen im 14. Jh.*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschungen” 14, Ergänzungsband, 1939, s. 303–322.

- Balzer Oswald, *Genealogia Piastów*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1895.
- Borgolte Michael, *Die mittelalterliche Kirche*, Oldenbourg Verlag, München 2004 (Enzyklopädie Deutscher Geschichte, t. 17).
- Borgolte Michael, *Die Stiftungen des Mittelalters in rechts- und sozialhistorischer Sicht*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte” 105, Kanonistische Abteilung 74, 1988, s. 71–94.
- Bunz Enno, *Eigenkirche*, w: *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, t. 1, red. Albrecht Cordes i in., Erich Schmidt Verlag, Berlin 2008, kol. 1267–1269.
- Cetwiński Marek, *Bóg, Szatan i człowiek w Księżce Henrykowskiej*, „Nasza Przeszość” 83, 1994, s. 77–91.
- Derwich Marek, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. 135).
- Derwich Marek, *Monastycyzm w dawnych społeczeństwach europejskich. Zarys problematyki*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 8–11 V 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. Marek Derwich, Anna Pobóg-Lenartowicz, Pracownia Badań nad Dziejami Zakonów i Kongregacji Kościelnych „Larhcor”, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Opole–Wrocław 1996, s. 43–53.
- Jasiński Kazimierz, *Rękopis zwany Nekrologiem czesko-śląskim*, w: *Polska–Czechy–Śląsk. Studia nad dziejami stosunków kulturalnych i politycznych w średniowieczu*, red. Ryszard Gładkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. 81), s. 39–71.
- Jasiński Kazimierz, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, wyd. Marek Górny, Wydawnictwo Historyczne, Poznań–Wrocław 2001.
- Jasiński Kazimierz, *Wielkopolskie reminiscencje w tzw. Godzinkach św. Jadwigi*, „Zapiski Historyczne” 52, 1987, 4, s. 703–713.
- Kłoczowski Jerzy, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, KUL, Lublin 2010 (Dzieje chrześcijaństwa Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, t. 3).
- Kucharski Gerard, *Początki klasztoru cysterek w Ołoboku*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów*, Poznań–Kraków–Mogila 5–10 października 1998, red. Andrzej M. Wyrwa, Józef Dobosz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000, s. 314–338.
- L’Hermite-Leclercq Paulette, *La monachisme féminin dans le société de son temps. Le monastère de la Celle (XI^e–début du XVI^e siècle)*, Cujas, Paris 1989.
- Landau Peter, *Eigenkirchenwesen*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, t. 9, red. Horst Robert Balz i in., Gruyter, Berlin–New York 1982, s. 399–404.
- Les religieuses dans le cloître et dans le monde des origines à nos jours*, red. Nicole Bouter, Publication de l’Université de Saint-Étienne, Saint-Étienne 1994.
- Lohse Tillmann, *Gedanken und Kultus. Lateinische Christen*, w: *Enzyklopädie des Stiftungswesens in mittelalterlichen Gesellschaften. Grundlagen*, t. 2: *Das soziale System Stiftung*, red. Michael Borgolte, Gruyter, Berlin–Boston 2014, s. 91–108.
- Moddelmog Claudia, *Stiftung oder Eigenkirche? Der Umgang mit Forschungskonzepten und die sächsischen Frauenklöster im 9. und 10. Jahrhundert*, w: *Gestiftete Zukunft*

- im mittelalterlichen Europa. Festschrift für Michael Borgolte zum 60. Geburtstag*, red. Frank Rexroth, Wolfgang Huschner, Akademie Verlag, Berlin 2008, s. 215–243.
- Mrozowicz Wojciech, *Iam miserrime mortuus. O samobójczej śmierci brata Ernesta w klasztorze kanoników regularnych (augustynianów) w Kłodzku (1456)*, w: *Śmierć w dawnej Europie. Zbiór studiów*, red. Marek Derwich, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. 129), s. 149–160.
- Pansters Krijn, *Medieval Rules and Customaries Reconsidered*, w: *A Companion to Medieval Rules and Customaries*, red. Krijn Pansters, Brill, Leiden 2020, s. 1–36.
- Pietsch Theophila, *Zur Geschichte des Breslauer Klarenstiftes, des jetzigen Ursulinenklosters*, Breslau 1937 (Zur schlesischen Kirchengeschichte, t. 27).
- Racinet Philippe, *Les maisons de l'ordre de Cluny au Moyen Âge. Évolution et permanence d'un ancien ordre bénédictin au nord de Paris*, Bureaux de la R.H.E. Bibliothèque de l'Université, Bruxelles 1990.
- Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przełomu XVIII i XIX wieku)*, red. Andrzej Radziwiński, Dariusz Karczewski, Zbigniew Zyglewski, Wydawnictwo UKW, Wydawnictwo Naukowe UMK, Bydgoszcz–Toruń 2010.
- Sander Elżbieta OSC, *Błogosławiona Salomea I i klasztory klarysek w Zawichoście, Skale i Krakowie do końca XV wieku*, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 2015.
- Stutz Ulrich, *Die Eigenkirche als Element des mittelalterlich-germanischen Kirchenrechts*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Berlin 1895.
- Venard Bruce L., *Women's Monasticism and Medieval Society. Nunneries in France and England, 890–1215*, Cornell University Press, Ithaca 1997.
- Welter Desirée, *Theodericus dapifer comitisse Luczenburgensis, dictus de Merz (†1239). Der Stifter des Klosters Marienthal zwischen religiöser Innovation und sozialer Integration*, „Rheinische Vierteljahrsblätter” 85, 2021, s. 229–241.
- Wiszewski Przemysław, *Cysterki trzebnickie w społeczeństwie śląskim (czwarta ćwierć XIII wieku – pierwsza połowa XIV wieku)*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, Poznań–Kraków–Mogiła 5–10 października 1998*, red. Andrzej M. Wyrwa, Józef Dobosz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000, s. 705–718.
- Wiszewski Przemysław, *Opactwo cysterek trzebnickich w krajobrazie religijnym późnośredniowiecznego Śląska (druga połowa XIV – pierwsza ćwierć XVI w.)*, w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej. Materiały z siódmej Międzynarodowej Konferencji Cystersologów odbytej z okazji 800. rocznicy fundacji opactwa cysterek w Trzebnicy, Trzebnica 18–21 września 2002 r.*, red. Andrzej M. Wyrwa, Antoni Kiełbasa, Józef Swastek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 497–504.
- Wiszewski Przemysław, *Związki fundatorów z klasztorami żeńskimi na Śląsku (XIII – połowa XIV w.)*, w: *Wybrane aspekty*, w: *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. Andrzej Radziwiński, Jan Wroniszewski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 1999, s. 303–332.
- Wood Susan, *The Proprietary Church in Medieval West*, Oxford University Press, Oxford 2006.

Biogram: Przemysław Wiszewski, prof. dr hab., profesor w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, specjalność historia średniowieczna i nowożytna, specjalizuje się w badaniach społeczności heterogenicznych, w szczególności wieloetnicznych i wielowyznaniowych, od lat prowadzi badania nad historią klasztorów żeńskich na Śląsku; kontakt: przemyslaw.wiszewski@uwr.edu.pl.

Author: Przemysław Wiszewski, professor, employee at the Department of Auxiliary Sciences of History and Archival Science at the Institute of History of the University of Wrocław, specialises in medieval and modern history, he focuses on the study of heterogeneous communities, in particular multi-ethnic and multi-confessional communities; for many years, he has been researching the history of female convents in Silesia; contact: przemyslaw.wiszewski@uwr.edu.pl.